

Dwa Sławy, Chwast (feat. Sarius)

[Rado Radosny]

Skurwiel szuka konfrontacji
I nic innego w zasadzie nie robi
Tutaj gdzie na chuj się patrzysz
To takie małe lokalne dzień dobry
Dzieciaki w monopolowych
Rodzice pół litra gołdy
Jeśli psy to tylko mopsy
Ciekawe czy suka też była w ciąży
Ojczym dokazywał śmiało gry
I zabawy i masa emocji
Najpierw ją to rozbawiało
A potem dotknęło tak jak Bill Cosbey
I pierdolone sierotki mówią
Że nic tu nie zależy od nich
Potykają się o chodnik
Biorą co leci coś jak oko Moskwy
I baba która całe życie spędzała w oknie
Nie tylko wtedy
Gdy karetka wjeżdża na ośkę
I dupa która kocha
Choć facet pierdolnie
Ma klapki na oczach
To Arabskie gogle
Ścierwo odreagowuje a wiesz dobrze co się stanie
jak się znęcasz to cię
Ktoś wezmie na buty
I w dodatku buty nie
Testowane na zwierzętach
A mój kot ma na imię Shaggy
A że mało widział to lepiej śpi
Ale spoko kocie, mamy 9 żyć

[Refren x2]

Po co taki człowiek żyję?
Po co taki człowiek przyszedł na świat?
Po co taki człowiek żyję?
Uhh, wyrwałem chwasta

[Astek]

Chwasty na blokach, doskonale znam to
Chwasty w kamienicach, doskonale znam to
Ktoś tu zasłużył na manto
Łamał bym nogi jebanym palantom
Przez takie chwasty jak oni
Ja będę zmuszony pokochać jebany Monsanto
Alimenciarze co robią na czarno
Tak wyjebane na odpowiedzialność
Gdybyście wzięli ją jeden raz
Wtedy być może wam by się udało
By z waszego DNA nie powstało jedynie DDA
Ta znieczulica, nikt nic nie widział
Nikt nic nie słyszał, człowiek leży martwy
A kiedy zdychał, to tak się wydarł
Że chyba by kurwa obudził jebane, śpiące policjanty
Świeże, upieczone mamy
Co wydają wyrok na dzieci na starcie
Zbliżcie się do okna życia
A ja zafunduje wam życiową defenestrację
Źli ludzie to kurwy, ich życia to farsa
Mamo nie sprzątaj, wyrwałem chwasta

[Refren x2]

Po co taki człowiek żyję?
Po co taki człowiek przyszedł na świat?
Po co taki człowiek żyję?
Uhh, wyrwałem chwasta

[Sarius]

Jak grzyby między kafelkami
Kwitnął na chacie między młotem a kowadłem
Hip Hop tu gra na zmianę z ostrym transem
Stary bezrobotny ale ciągle robi flaszke
Sikali żule po wieczery tam gdzie
Sikali żule po wieczery tam gdzie
Wyrastałeś, kwiat młodzieży
Ich dzieci mają dzieci
Nazywasz się zwycięzca
To mało kto zna Cię tutaj jak angielski
Tu nie da się przyspieszyć nic
Ale ty lepiej przyspiesz krok
Jakby to nie był mój rejon to sam omijał bym go
Z tuzin ludzi sie tu zaćpał
Czy powieścił w jeden rok
Ale istnieje też garstka co potrafi zebrać plon, squad
Nie mam żadnej wiary w człowieka
Nic do tacy, żydów, flachy tak
Jebać chwasty, pielęgnować hajs
To jedyne rady jakie znam
To jedyne jakie ktoś mi dał
Całą resztę wzięłem sobie sam
Teraz chwasty podglądaja
Magistrowie 1500 ha
Laski co sie śmiały ze mnie
Teraz tyją i są smutne ał
Ich mężowie już podbródek czwarty
W moim wieku, jakby w kurwę starsi
Zwyrodnialcy biją swoje matki
W klatce wiecznie tylko zapach szałwi
Zdrowiej złapać astmę niż to palić
Komornicy: "Pakuj stąd manatki"
Szukaj róży tam gdzie same chwasty